

Sygn. akt VIII Ka 58/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2016 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, VIII Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marzanna Chojnowska
Sędziowie SO Dariusz Niezabitowski – spr.

SO Wiesław Oksiuta

Protokolant Agnieszka Malewska

przy udziale Prokuratora Wiesławy Sawoško-Grębowskiej

po rozpoznaniu w dniu 12.04., 25.08. 2016 r.

sprawy A. F. (1), A. P. (1) i G. P. (1)

oskarżonych z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 288 § 1 kk, art. 278 § 1 kk, art. 224 § 2 kk w zb. z art. 288 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 28 października 2015 r. sygn. akt III K 177/14

I. Zaskarżony wyrok zmienia :

a) w pkt I, II i IIIa (części dyspozytywnej) w ten sposób, że oskarżonych A. F. (1), A. P. (1) i G. P. (1) w ramach zarzucanego im w pkt I (części wstępnej) czynu **uznaje za winnych tego, że:** w dniu 30 grudnia 2013 roku w C. działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na osobie M. O. (1) w ten sposób, że stosując przemoc w postaci kopania oraz uderzania po całym ciele, zabrali w celu przywłaszczenia buty marki (...) o wartości 250 zł oraz pieniądze w kwocie 60 złotych, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci podbiegnięć krwawych, rozcięcia lewego łuku brwiowego, obrzęku prawej części okolicy potylicznej oraz stłuczenia lewej części klatki piersiowej, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała pokrzywdzonego i rozstrojem jego zdrowia trwającym nie dłużej niż 7 dni, **to jest czynu z art. 280 § 1 kk** i za to oskarżonego A. F. (1) na mocy art. 280 § 1 kk, zaś oskarżonych A. P. (1) i G. P. (1) na mocy art. 280 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk skazuje i wymierza im kary po 2 (dwa) lata pozbawienia wolności.

b) w pkt VI (części dyspozytywnej) w ten sposób, że na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 kk, art. 73 § 1 kk wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych A. P. (1) i G. P. (1) kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres próby wynoszący 4 (cztery) lata, oddając ich w tym czasie pod dozór kuratora.

II. W pozostałym zakresie wyrok utrzymuje w mocy.

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. E. K. oraz adw. L. K. kwoty po 619,92 złotych – sześćset dziewiętnaście złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze - (w tym wliczona kwota 115,92 złotych – sto piętnaście złotych dziewięćdziesiąt dwa grosze - tytułem podatku VAT), jako wynagrodzenie za obronę oskarżonych A. F. (1) i G. P. (1) przed Sądem II-inстанcji świadczoną z urzędu.

IV. Zwalnia wszystkich oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

A. F. (1), A. P. (1) i G. P. (1) zostali oskarżeni o to, że:

I. w dniu 30 grudnia 2013 roku w C. działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na osobie M. O. (1) ten sposób, że stosując przemoc w postaci kopania oraz uderzania po całym ciele, zabrali w celu przywłaszczenia buty marki (...) o wartości 250 zł oraz pieniądze w kwocie 60 zł, a nadto kopiąc pokrzywdzonego uszkodzili należący do niego telefon komórkowy o wartości 700 zł., w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń ciała w postaci podbiegnięć krwawych, rozcięcia lewego łuku brwiowego, obrzęku prawej części okolicy potylicznej oraz stłuczenia lewej części klatki piersiowej, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała pokrzywdzonego i rozstrojem jego zdrowia trwającym nie dłużej niż 7 dni,

tj. o czyn z art. 280 § 1 kk w zb. z art. 288 § 1 kk

Nadto A. F. (1) został oskarżony o to, że

II. w okresie od 19 do 22 października 2013 roku w C. wykorzystując nieobecność innych domowników, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dokonał zaboru w celu przywłaszczenia laptopa marki (...) o wartości 600 zł na szkodę E. F.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 kk

II. w dniu 06 listopada 2013 roku w C., w celu zmuszenia funkcjonariuszy Policji w osobach D. G. i B. W. do zaniechania prawnej czynności służbowej polegającej na jego ujęciu jako osoby poszukiwanej do osadzenia w (...) w W. stosował przemoc wobec D. G. polegającą na szarpaniu go za mundur oraz kopnięciu w twarz i okolice klatki piersiowej, w wyniku czego winien się liczyć ze zniszczeniem okularów korekcyjnych o wartości 1200 zł czyniąc je niezdatnymi do użytku oraz stosował przemoc wobec B. W. polegającą na uderzeniu łokciem w twarz oraz odepchnięciu, w wyniku czego przewróciła się na ziemię,

tj. o czyn z art. 224 § 2 kk w zb. z art. 288 § 1 kk.

Wyrokiem z dnia 28 października 2015 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku uznał oskarżonego A. P. (1) za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 280 § 1 kk w zb. z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazał go i na mocy art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Oskarżonego G. P. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 280 § 1 kk w zb. z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 4§ 1 kk (w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z 20.02.2015 o zmianie ustawy kodeks karny) skazał go, a na mocy art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Oskarżonego A. F. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za to za czyn opisany **w punkcie I** na mocy art. 280 § 1 kk w zb. z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał go, zaś na mocy art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności, za czyn opisany **w punkcie II** na mocy art. 278 § 1 kk skazał go i wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności, zaś za czyn opisany **w punkcie III** na mocy art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 kk skazał go, a na mocy art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 85 § 1 kk, art. 86 § 1 kk połączył kary pozbawienia wolności orzeczone wobec oskarżonego A. F. (1) i wymierzył mu karę łączną 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu A. F. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w postaci zatrzymania i tymczasowego aresztowania w dniach 18.11.2013r. i od 02.01.2014r. do 17.04.2014r.

Na mocy art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk, art. 73 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego G. P. (1) kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 5 lat, oddając go w tym czasie pod dozór kuratora.

Na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego A. F. (1) na rzecz pokrzywdzonego D. G. kwotę 400 złotych tytułem naprawienia szkody w całości.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. K. kwotę 1446,48 złotych tytułem kosztów obrony ustanowionej z urzędu w tym kwotę 270,48 złotych tytułem podatku VAT. Zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie.

Apelację od przedmiotowego wyroku wnieśli obrońcy wszystkich trzech oskarżonych. Obrońca G. P. (1) na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. polegającą na przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów przez wybiórczą i błędną ich ocenę oraz nieuwzględnienie przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania, a w szczególności oparcie wyroku na niewiarygodnych dowodach w postaci zeznań pokrzywdzonego dotyczących faktu udziału G. P. (1) w rozboju, które były zmieniane i różnią się między sobą w znacznym stopniu w zależności od etapu postępowania, na którym były składane, podczas gdy pozostałe dowody w postaci wyjaśnień współoskarżonych, zeznań świadków: P. K. (1), R. B. (1), M. M. (1) wskazują, iż nie można przypisywać oskarżonemu winy co do zarzucanego czynu.

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść orzeczenia polegający na nie ustaleniu w sposób pewny i jednoznaczny w jakich okolicznościach doszło do zniszczenia telefonu pokrzywdzonego, przez kogo zostało to spowodowane oraz oparciu się w tym zakresie jedynie na niewiarygodnych zeznaniach pokrzywdzonego, które były wielokrotnie zmieniane i różnią się między sobą w znacznym stopniu w zależności od etapu postępowania, na którym były składane.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego G. P. (1) od zarzucanego mu czynu. Obrońca A. F. (1) zaskarżył wyrok w zakresie czynu opisanego w pkt I i II w całości oraz w zakresie czynu opisanego w pkt III wyroku w części dotyczącej orzeczenia o karze.

W części dotyczącej czynu z pkt I wyroku zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k., polegającą na dokonaniu dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie rozważeniu całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie, błędnej i jednostronnej ocenie oraz analizie dowodów, zwłaszcza bezkrytycznym daniu wiary zeznaniom pokrzywdzonego M. O. (1).

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż oskarżony:

a) działając wspólnie i w porozumieniu dokonał rozboju na osobie M. O. (1), w sytuacji gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że oskarżony bijąc M. O. (1) nie miał zamiaru zaboru jego butów marki (...)

b) działając wspólnie i w porozumieniu dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 60 zł, w sytuacji gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika by M. O. (1) zostały skradzione pieniądze,

c) działając wspólnie i w porozumieniu uszkodził należący do M. O. (1) telefon komórkowy, w sytuacji gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie nie dostarczył dowodów winy oskarżonego;

II. w części dotyczącej czynu z w pkt II wyroku zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, iż oskarżony dokonał zaboru w celu przywłaszczenia laptopa marki (...) na szkodę E. F., w sytuacji gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, iż celem działania oskarżonego nie było przywłaszczenie przedmiotowego laptopa, lecz jedynie krótkotrwale jego użycie, co wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 127 § 1 k.w.

III. w części dotyczącej czynu opisanego w pkt III wyroku zarzucił rażąco niewspółmierność kary 8 miesięcy pozbawienia wolności, jak znacznie przekraczającej stopień winy oskarżonego biorąc pod uwagę jego wiek, właściwości i warunki osobiste, sposób zachowania po popełnieniu przestępstwa, opinie dotyczące procesu jego resocjalizacji, a przede wszystkim okoliczność, że oskarżony pojednał się z pokrzywdzonymi, wyraził skruchę, a nadto zawarł z nimi ugodę.

W oparciu o powyższe zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie, że:

- oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa opisanego w art. 157 § 2 k.k. i przy tak przyjętej kwalifikacji prawnej wymierzenie mu za ten czyn kary grzywny w łagodnym wymiarze;

- oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona wykroczenia opisanego w art. 119 § 1 k.w. i przy tak przyjętej kwalifikacji prawnej o wymierzenie mu za ten czyn kary grzywny w łagodnym wymiarze.

2. w zakresie czynu opisanego w pkt II zmianę opisu i kwalifikacji prawnej czynu i przyjęcie, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona wykroczenia opisanego w art. 127 § 1 k.w. i przy tak przyjętej kwalifikacji prawnej na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 k.p.s.w. w zw. z art. 45 § 1 k.w. o umorzenie postępowania z uwagi na przedawnienie karalności.

3. w zakresie czynu opisanego w pkt III wymierzenie oskarżonemu kary grzywny w łagodnym wymiarze z zastosowaniem instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary.

Obrońca A. P. (1) w wywiedzionej apelacji zarzucił:

I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4, 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 92 k.p.k. poprzez nie wzięcie pod uwagę okoliczności na korzyść oskarżonego A. P. (1) i orzeczenie z przekroczeniem zasady obiektywizmu, a także naruszenie zasady swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, skutkujące:

- przyznaniem waloru wiarygodności zeznaniom M. O. (1), tym samym nie dając wiary wyjaśnieniom A. F. (1), A. P. (1), G. P. (1) i depozycjom innych świadków i w efekcie oparciem orzeczenia głównie na zeznaniach M. O. (1), co doprowadziło do uznania przez Sąd, że A. F. (1), A. P. (1), G. P. (1) wspólnie zaatakowali M. O. (1), podczas gdy z wyjaśnień A. F. (1) i pozostałych współoskarżonych jasno wynika, iż A. P. (1) pobiegł za A. F. (1), aby go powstrzymać od pobicia, podczas zaistniałego zdarzenia chciał jedynie odciągnąć A. F. (1) od M. O. (1), lecz A. F. (1) go odepchnął, doszło do szarpaniny, zaś M. O. (1) miał zakrytą twarz i nie widział kto zadaje ciosy, na skutek zaistniałej 'szarpaniny' mógł mieć wrażenie, że atakuje go trzech napastników, lecz w rzeczywistości tak nie było, zaś składane przez niego zeznania są rozbieżne i niekonsekwentne, wobec czego Sąd powinien poddać w wątpliwość jego zeznania, tym bardziej, że są sprzeczne z zeznaniami wszystkich oskarżonych, a podczas zdarzenia nie było innych świadków, ponadto M. O. (1) miał motyw, aby pomawiać A. P. (1), gdyż jak sam przyznał składając zeznania przed Sądem wcześniej miał sprawę za pobicie brata A. F. (1), w której uczestniczył jako świadek A. P. (1) zeznając na niekorzyść M. O. (1), M. O. (1) został skazany za ten czyn i Sąd Rejonowy w Białymstoku zobowiązał go do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem (solidarnie z innymi oskarżonymi) poprzez zapłatę na rzecz A. P. (1) kwoty 1500 zł (wyrok Sądu Rejonowego w Białymstoku III Wydział Karny, sygn. akt III K 975/12)

- przyznaniem waloru wiarygodności zeznaniom M. O. (1) jakoby oskarżeni dokonali zaboru pieniędzy w kwocie 60 zł i został mu przez napastników zniszczony telefon, co skutkowało przypisaniem oskarżonym, w tym A. P. (1) czynu z art. 288 § 1 k.k., podczas gdy brak dowodów na to, iż rzeczywiście czyny te popełniono, A. F. (1) w swoich wyjaśnieniach przyznał się jedynie do pobicia M. O. (1) i zaboru butów, zaś stwierdził, iż żadnych pieniędzy pokrzywdzonemu nikt nie zabrał i nikt nie niszczył mu telefonu, M. O. (1) był niekonsekwentny w swoich zeznaniach, w pierwszym protokole zeznań napisał, że wyrwano mu z ręki telefon, po czym skreślił te zeznania i stwierdził, że telefon został uszkodzony w trakcie kopania, z zeznań M. M. (2) wynika, iż po zaistniałym zdarzeniu M. O. (1) zadzwonił do niego z numeru znanego wcześniej świadkowi, mówił tylko o pobiciu i skradzionych butach, co nota bene Sąd uznał jako „zastanawiające”, nie dokonano oględzin telefonu, telefon nie został zanieiony do naprawy, wskazać również należy na rozbieżność w zeznaniach M. O. (1), jeżeli chodzi o zabór pieniędzy w kwocie 60 zł, w protokole zeznań składanych po raz pierwszy pokrzywdzony zeznaje, że któryś z napastników wyjął mu portfel z kieszeni, zabrał 60 zł, po czym ponownie schował portfel do kieszeni pokrzywdzonego, zaś M. K. powiedział, iż zabrano mu portfel, de facto oprócz zeznań samego pokrzywdzonego, jedynym dowodem na to, iż pieniądze zostały ukradzione jest teza wskazana przez Sąd, iż po pobiciu M. O. (1) oskarżeni kupili wódkę, co jawi się jako zbyt daleko wysunięty wniosek i mało prawdopodobny, gdyż A. P. (1) ma stałą pracę i z pewnością stać go było na kupno wódki, zaś jedynym dowodem wskazującym na uszkodzenie telefonu podczas kopania przez A. F. (1) są zeznania M. O. (1), które należy poddać w wątpliwość mając na uwadze, iż miał motyw, aby pomawiać A. F. (1) i A. P. (1);

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż A. F. (1), A. P. (1) i G. P. (1) działając wspólnie i w porozumieniu dokonali rozboju na osobie M. O. (1) w ten sposób, że stosując przemoc w postaci kopania oraz uderzania po całym ciele, zabrali w celu przywłaszczenia buty marki (...) o wartości 250 zł oraz pieniądze w kwocie 60 zł, podczas gdy żaden z oskarżonych swoim zachowaniem nie wypełnił znamion przestępstwa rozboju z art. 280 § 1 k.k., sprawcy muszą działać „w celu zaboru mienia”, zaś ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż A. F. (1) miał zamiar dokonać tylko pobicia M. O. (1), dopiero po pobiciu M. O. (1) postanowił zabrać mu buty marki (...), więc czyn przez A. F. (1) dokonany można rozważać jedynie w kategorii przestępstwa pobicia i kradzieży, lecz nie rozboju, A. P. (1) nie dokonał pobicia M. O. (1), jedynie próbował odciągnąć A. F. (1) od M. O. (1), nie miał również zamiaru kradzieży, nie działał w celu zaboru mienia, zaś do kwalifikacji przestępstwa jako karalnego rozboju popełnionego z użyciem przemocy nie jest wystarczające ustalenie jednoczasowości jej stosowania i kradzieży mienia, pomiędzy obydwojema elementami musi zaistnieć iunctim w postaci zamiaru sprawcy, który stosuje tę przemoc właśnie w celu zaboru mienia;

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż wszyscy napastnicy, w tym A. P. (1) zniszczyli telefon M. O. (1), rozbijając go na części, podczas gdy postępowanie dowodowe nie wykazało, że doszło do uszkodzenia telefonu i kto dokonał uszkodzenia telefonu, A. P. (1) nie miał z tym czynem nic wspólnego, czyn z art. 288 § 1 k.k. można popełnić jedynie umyślnie, zaś materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie wskazuje na fakt, jakoby ktokolwiek wiedział, iż pokrzywdzony posiada telefon w kieszeni, ponadto jeżeli już przyjąć, że ktokolwiek uszkodził telefon M. O. (1) (choć obrona kwestionuje zeznania pokrzywdzonego, że taki czyn miał w niniejszej sprawie miejsce) to nie było to zniszczenie, lecz jedynie uszkodzenie telefonu, telefon komórkowy pokrzywdzonego nie został całkiem zniszczony, nie dokonano oględzin telefonu, pokrzywdzony nie zaniósł telefonu do naprawy w celu oszacowania, jaki będzie koszt naprawy telefonu, zaś wielkość szkody ma zasadnicze znaczenie dla kwalifikacji zachowania sprawcy od niej bowiem zależy, czy określone zachowanie stanowi występki z art. 288 § 1 k.k. czy też wykroczenie określone w art. 124 § 1 k.w. Z ostrożności zarzucił także rażąco niewspółmierność orzeczonej kary dwóch lat pozbawienia wolności, co jawi się jako wyjątkowo dolegliwa, niewspółmierna kara, gdyż podkreślić należy, że oskarżony nie był inicjatorem całego zajścia, pełnił w nim rolę niejako „poboczną”, obrażenia pokrzywdzonego nie były znaczne (naruszenie czynności narządu ciała na okres poniżej 7 dni), zaś czyn wskazany w akcie oskarżenia popełniono w 2013 roku, więc mając na uwadze art. 4 k.k. Sąd mógł warunkowo zawiesić wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności (gdyż kara nie przekracza dwóch lat), cele postępowania zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej zostałyby osiągnięte w przypadku orzeczenia kary pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem, zauważyć także należy, że za ten sam czyn Sąd wymierzył G. P. (1) karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres próby

wynoszący pięć lat i oddał go pod dozór kuratora pomimo tych samych okoliczności obciążających (działanie pod wpływem alkoholu), zaś A. F. (1) za ten sam czyn wymierzył karę dwóch lat pozbawienia wolności, pomimo tego, iż był on inicjatorem całego zajęcia i pełnił w nim główną rolę. W oparciu o powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie A. P. (1) od zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy, zważył co następuje:

Wywiedzione apelacje okazały się zasadne jedynie w części, co skutkowało zmianą zaskarżonego orzeczenia, w odniesieniu do czynu, którym oskarżeni popełnili wspólnie i w porozumieniu oraz złagodzeniem sankcji za tenże czyn w stosunku do jednego z podsądnych. W pozostałym zaś zakresie, a w szczególności w odniesieniu do występków przypisanych A. F. (1) w punktach II i III wyroku argumentacja obrońcy tegoż oskarżonego nie mogła zyskać aprobaty Sądu Odwoławczego.

W pierwszej kolejności, Sąd Okręgowy odniesie się do pierwszego z zarzucanych oskarżonym czynu, a mianowicie rozboju na osobie M. O. (1) połączonego z uszkodzeniem mienia w postaci należącego do w/w telefonu komórkowego.

Skargi apelacyjne wszystkich obrońców aczkolwiek zawierają nieco odmienne argumenty, związane bądź to z kwestionowaniem jedynie zamiaru zaboru mienia na szkodę pokrzywdzonego (apelacja A. F.), bądź też rzekomego braku istnienia porozumienia pomiędzy sprawcami co do dokonania tego czynu tj. negowaniem czynnego udziału w stosowaniu przemocy wobec M. O. (1) (apelacje A. P. i G. P.), to generalnie zmierzają do podważenia przyjętej w zaskarżonym wyroku kwalifikacji czynu jako występkę rozboju, dlatego też zostaną omówione w tej części łącznie.

Przeprowadzona kontrola odwoławcza wskazuje, iż rację ma Sąd I instancji, że oskarżeni swoim zachowaniem wypełnili znamiona czynu z art. 280 § 1 kk, zaś sugestie skarżących podważające generalnie istnienie w ich zachowaniu tzw. zamiaru kierunkowego należało uznać za nietrafne i nie znajdujące oparcia w zgromadzonych w sprawie dowodach. Tym nie mniej jednak równocześnie nie sposób w oparciu o owe dowody, co słusznie akcentował w toku rozprawy apelacyjnej również rzecznik oskarżenia skutecznie przypisać im w ramach owego zachowania odpowiedzialności w zakresie pozostającego w zbiegu kumulatywnym czynu z art. 288 § 1 kk, polegającego na uszkodzeniu na szkodę pokrzywdzonego telefonu komórkowego Wątpliwości Sądu Okręgowego nie budzi to, iż w dniu 30 grudnia 2013 roku wszyscy trzej oskarżeni zaatakowali osobę pokrzywdzonego M. O. (1). Przeprowadzona kontrola odwoławcza prowadzi do konkluzji, iż Sąd I instancji w tym zakresie poczynił prawidłowe ustalenia faktycznie zarówno w aspekcie okoliczności czynnego udziału całej trójki podsądnych w zdarzeniu, jak i tego, że zamiarem ich działania była chęć zaboru na szkodę napadniętego mienia w postaci butów oraz pieniędzy. Ten aspekt postawy podsądnych Sąd przeanalizował w sposób wnikliwy i szczegółowy nie dopuszczając się sugerowanych przez skarżących uchybień. Zarówno przebieg rozprawy przed Sądem Rejonowym, jak i treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazują, że Sąd ten prawidłowo, nie naruszając zasady obiektywizmu, wyrażonej w art. 4 k.p.k., ocenił zebrany materiał dowodowy. Przy tejże ocenie zostały nadto uwzględnione wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady logicznego rozumowania, które to rozumowanie, w ocenie Sądu Okręgowego jest poprawne, nie zawiera sprzeczności, niekonsekwencji i niejasności, stąd pozostaje pod ochroną statuującego zasadę swobodnej oceny dowodów przepisu art. 7 k.p.k.

Przed szczegółowym odniesieniem się do zarzutów dotyczących roli każdego z oskarżonych w zdarzeniu przypomnieć należy, iż rozbój jest przestępstwem złożonym, który traktowany jest jako jeden czyn dopiero po realizacji wszystkich wypełniających go znamion. Jest to kwalifikowana postać kradzieży, w której m.in. przemoc, do której niewątpliwie zaliczyć należy stosowanie przemocy wobec pokrzywdzonego (tu: doprowadzenie do stanu bezbronności) z określonymi następstwami tej formy grupowej czynnej napaści, uniemożliwiającej przeciwdziałanie w zaborze rzeczy, stanowi sposób objęcia przez sprawców władztwa traktowanego jako przestrzenno-czasową możliwość oddziaływania na rzecz, będącą przedmiotem zaboru w celu przywłaszczenia. Niewątpliwym też jest, że zamach na osobę jako środek do realizacji celu, jakim jest kradzież, sprowadza się do niesłusznego, bez jakiegokolwiek podstawy prawnej zawładnięcia rzeczą i przywłaszczenia jej, przy czym zamiar m.in. przemocy musi powstać i być zrealizowany

przed lub co najmniej w chwili dokonywania zaboru, co oskarżeni winni objąć świadomością oraz akceptować. Między wskazanym wyżej zamachem (przemocą), a unicestwieniem władztwa pokrzywdzonego nad rzeczą winien istnieć związek przyczynowy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 15 lutego 2007 r. w sprawie o sygn. akt II AKa 451/06, KZS 2007/7-8/95).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że zgromadzony i prawidłowo oceniony materiał dowodowy pozwalał na stanowcze ustalenie podwójnej, w rozumieniu art. 280 § 1 k.k., kierunkowości w działaniu wszystkich oskarżonych w tym również G. P. (1) i A. P. (1), polegającej na stosowaniu przemocy w celu zaboru mienia. Stanowisko skarżących sprowadzające się do próby wykazania, iż zdarzenie miało rzekomo stanowić jedynie pobicie pokrzywdzonego przez samego A. F. (1) nie znajduje oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Przede wszystkim nie okazała się skuteczna wg Sądu Okręgowego argumentacja obrońców oskarżonych zmierzająca do próby podważenia dokonanej przez Sąd I instancji oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonego. M. O. (1) od samego początku konsekwentnie wskazywał, na trzech napastników, którzy go bili i kopali po całym ciele spośród których dwóch znał z widzenia (A. F. i A. P.). O ile rzeczywiście z jego relacji faktycznie wynika, iż tym najbardziej agresywnym (niejako prowodyrem zajścia) miał być A. F. (1), tym nie mniej jednak, po chwili (początkowej szarpaninie) dołączyły do niego jeszcze dwie osoby, w tym A. P. (1), którego pokrzywdzony również znał i jednoznacznie wskazał na rozprawie. Wątpliwości Sądu Okręgowego nie budzi również i to, iż trzecim ze sprawców był oskarżony G. P. (1). O ile zaatakowany wprawdzie praktycznie przez cały tok postępowania nie był w stanie jednoznacznie spersonalizować w/w oskarżonego, którego - jak zastrzegł - wcześniej nie znał, to odnośnie owego trzeciego z napastników stanowczo wskazywał, iż słyszał jak pozostali zwracali się do niego po imieniu: (...). W tym miejscu wskazać należy na jeszcze jedną kluczową okoliczność, która to właśnie w osobie G. P. (1) nakazuje upatrywać trzeciego z napastników biorących udział w dokonanym na pokrzywdzonym przestępstwie. Według jednoznacznych i co istotne nie kwestionowanych przez żadnego ze skarżących ustaleń Sądu I instancji, bezpośrednio przed atakiem na M. O. (1) w okolicy sklepu (...) przebywała czwórka mężczyzn (poza trójką oskarżonych, również świadek P. K. (1)). Spośród owej czwórki wg relacji pokrzywdzonego zaatakowała go trójka. Dodatkowo w obliczu decyzji Prokuratora o umorzeniu śledztwa w niniejszej sprawie wobec osoby P. K. (1) (k. 328-329), nie może być jakichkolwiek wątpliwości co do tego, iż poza znanymi pokrzywdzonemu osobiście A. F. (1) oraz A. P. (1), trzecim z napastników, którzy wg relacji M. O. (1) uczestniczył czynnie w zadawaniu ciosów i kopnięć, do którego dwaj pozostali zwracali się po imieniu mógł być jedynie oskarżony G. P. (1).

Udział całej trójki oskarżonych w ataku na pokrzywdzonego wynika ponadto pośrednio z zeznań świadka M. M. (1), który towarzyszył pokrzywdzonemu na krótko przed zdarzeniem. Wymieniony wskazał bowiem, iż M. O. (1) po rozstaniu się z nim po upływie godziny zadzwonił do niego, wskazując, że został pobity. Stwierdził wówczas, iż napadł go A. F. (1), A. P. (1) i trzeci mężczyzna, którego nie znał.

Analizowana i kwestionowana zwłaszcza przez dwójkę apelujących okoliczność, iż to nie sam A. F. (1), lecz trzech oskarżonych praktycznie od początku brało czynny udział w rozboju wynika również z zeznań wspomnianego wyżej świadka P. K. (1). Odnośnie akcentowanego przez obrońców A. P. (1) i G. P. (1) rzekomego braku korelacji czasowej pomiędzy zachowaniem A. F. (1), a pojawieniem się na miejscu zdarzenia pozostałej wskazanej wyżej dwójki oskarżonych P. K. (1) przesłuchiwany w niniejszej sprawie jeszcze w charakterze współpodejrzanego wyjaśnił wprost, iż po tym jak minął ich pokrzywdzony ze świadkiem M. M. (1) najpierw A. F. (1), zaś następnie dwaj pozostali oskarżeni udali się w tamtym kierunku. Wg niego cyt. „A. razem z A. i jego kolegą pobiegli za M.” (k. 30), co wg Sądu Okręgowego w sposób jednoznaczny podważa lansowaną przez oskarżonych A. P. i G. P. oraz ich obrońców tezę o rzekomym wyłącznie odciąganiu i rozdzielaniu szarpiących się F. i O. w końcowej fazie zdarzenia. Tej treści wyjaśnienia P. K. w sposób jednoznaczny podważają również sugestie oskarżonego A. P. (1), który próbował sugerować, iż za goniącym pokrzywdzonego A. F. (1) udał się dopiero po jakimś czasie, a zatem nie mógł brać udziału w zadawaniu ciosów i zaborze mienia na szkodę M. O. (1).

Wg relacji P. K. (1) po zajściu cała trójka oskarżonych wróciła wspólnie pod sklep, on zaś odniósł wrażenie, że w zdarzeniu uczestniczyli oni wszyscy. Co znamienne wymieniony zapamiętał nadto, dość wymowne zachowanie jednego z nich cyt. „on rzucał się do mnie, bo powiedziałem po co go biliście i wtedy G. (P.) krzychał do mnie że bronie O. i jestem frajerem, bo przecież O. miał styczność z T. F.” (k. 38). Obraz przebiegu zdarzenia jaki rysuje się w świetle zeznań w/w świadków oraz jednoznacznych twierdzeń pokrzywdzonego co do liczby bijących go napastników, również w ocenie Sądu Okręgowego pozwalał w pełni na przyjęcie, że wszyscy trzech oskarżeni wspólnie i w porozumieniu zaatakowali M. O. (1).

Nieco odmiennie przedstawia się kwestia dokonanego na szkodę napadniętego zaboru należącego do niego mienia. Wprawdzie ponad wszelką wątpliwość ustalono, iż zaboru obuwia dokonał niejako własnoręcznie oskarżony A. F. (1), a pokrzywdzony nie był w stanie wskazać konkretnie, który z trójki napastników dokonał zaboru gotówki z portfela, tym nie mniej wg Sądu Okręgowego stan dowodowy niniejszej sprawy w pełni uprawniał do przyjęcia, iż ten aspekt zachowania oskarżonych również objęty był tzw. nicią porozumienia.

W kontekście zarzutów zawartych w apelacjach, podkreślić należy, iż przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. dopuszcza się również ten, kto współdziała z innymi osobami w zaborze mienia wiedząc, że osoby te posługują się przemocą w sposób bezpośrednio zagrażający życiu ofiary. (tak m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 października 2014 r. II AKa 281/14 LEX nr 1544984). W świetle powyższego w realiach niniejszej sprawy, wyjaśnienia oskarżonych, a w szczególności A. F. (1), iż jedynie on bił się z M. O. (1), a pozostali chcieli tylko go uspokoić i odciągnąć pozostają bez znaczenia dla przyjęcia ich odpowiedzialności. Nie może być mowy o tym, że G. P. (1) i A. P. (1) nawet uwzględniając ich relatywnie mniejszą rolę w zdarzeniu, nie ponoszą odpowiedzialności za rozbój. Wprawdzie w istocie to A. F. (1) po werbalnych zaczepkach zaatakował pokrzywdzonego jako pierwszy, nie mniej jednak pozostali dwaj oskarżeni dołączyli po chwili zadając uderzenia i kopnięcia M. O.. Należy dodatkowo zauważyć, iż nawet sam A. F. (1) nie wykluczał w swoich wyjaśnieniach (k.89-90) tego, iż G. P. (1) mógł uderzyć M. O. (1), co jeszcze wzmacnia trafność ustaleń Sądu I instancji w kwestii tak liczby napastników, jak i faktycznej roli każdego z oskarżonych w zdarzeniu.

Odpowiadając na zarzuty zawarte w apelacji obrońcy oskarżonego A. F. (1), wskazać nadto należy, iż sprawca wypełnia znamiona przestępstwa z art. 280 k.k. nie tylko wtedy gdy przystępując do użycia przemocy ma z góry powzięty zamiar zaboru mienia, ale również wtedy gdy zamiaru takiego nie miał, ale w trakcie rozpoczęcia użycia środków wskazanych w art. 280 § 1 k.k. zamiar ten się wykrystalizował i poprzedzał zabór rzeczy. To zatem, czy oskarżony A. F. (1) zaczynając sprzeczkę z pokrzywdzonym miał już zamiar nie tylko pobicia, ale także zaboru pieniędzy i butów pozostaje w zasadzie bez znaczenia. Zamiar takowy, oskarżony powziął, zaś A. P. i G. P. akceptowali bowiem już z pewnością w momencie zadawania ciosów pokrzywdzonemu, kiedy ten leżał na ziemi. Wówczas to wg zeznań M. O. (1) jeden z napastników na nim siedział, drugi go kopał, a trzeci ściągał mu buty i przeszukiwał kieszenie spodni (k.210-212).

Pobicie pokrzywdzonego umożliwiło oskarżonym wykorzystanie jego czasowej bezradności i dokonanie zaboru mienia – butów marki (...) oraz pieniędzy w kwocie 60 złotych. Ustalenia poczynione przez Sąd I instancji co do okoliczności zaboru tychże przedmiotów w oparciu o relację pokrzywdzonego również nie budzą wątpliwości i są pozbawione błędów. Kwestionując przedmiotowe ustalenia skarżący zarzucali Sądowi, że czyniąc je błędnie przyznał przymiot wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonego, równocześnie odmawiając wiary wyjaśnieniom oskarżonych. Powtórna analiza całości zeznań pokrzywdzonego (k. 4-6, 48-49, 210-212, 440-441) dokonana w kontekście pozostałych ujawnionych w sprawie okoliczności doprowadziła Sąd Odwoławczy do tożsamego wniosku. Jeśli chodzi o zeznania M. O. (1), Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych powodów, dla których twierdzenia o zaborze obuwia oraz pieniędzy należałoby z jakichkolwiek przyczyn zdyskwalifikować. Treść przytoczonej relacji pokrzywdzonego wskazuje na to, że bynajmniej to nie jednorazowy wybryk, czy też chęć dokuczenia pokrzywdzonemu były celem działania oskarżonych, zaś jedynym motywem zastosowania przemocy przez oskarżonych była chęć pozbawienia go mienia. Słusznie przy tym akcentuje Sąd I instancji, iż nie ma znaczenia który z napastników dokonał zaboru konkretnych rzeczy, gdyż pozostali godzili się (akceptowali) takie zachowanie. Sąd Rejonowy dostrzegł przy tym drobne rozbieżności w relacji pokrzywdzonego, które akcentowali skarżący, co zasygnalizował na str. 4 uzupełnienia uzasadnienia zaskarżonego

wyroku, tym nie mniej jednak trafnie uznał, iż pozostają one bez zasadniczego znaczenia dla ogólnego obrazu zeznań pokrzywdzonego M. O. (1).

Także zdaniem Sądu Okręgowego jest to sytuacja całkowicie naturalna dla zdarzeń o szybkim, dynamicznym przebiegu, a zwłaszcza nagłych, którym towarzyszy strach i głęboki stres. Nie w tym więc rzecz, czy zeznania owe różnią się w mało istotnych szczegółach, lecz w tym, czy różnią się one w kwestiach istotnych, takich jak choćby liczba napastników, ich identyfikacja, czy wreszcie opis ich zachowania, i tym samym wyłączają przyjęcie wersji dla oskarżonych niekorzystnej. Bez jakichkolwiek wątpliwości taka sytuacja w niniejszej sprawie nie ma miejsca. Wątpliwości nie budzi to, iż to A. F. (1) zdjął buty pokrzywdzonemu, a następnie w nich chodził, co z resztą potwierdził świadek P. K. (1). Wbrew zatem twierdzeniom obrońcy tegoż, oskarżony miał on zamiar, nie rzekomego upokorzenia ofiary, lecz trwałego pozbawienia pokrzywdzonego władztwa nad należącą do niego rzeczą i rozporządził nią jak własną. Fakt zaboru butów nie budzi wątpliwości, jeśli się zważy dodatkowo zeznania M. K. czy też R. B. (2). Po zdarzeniu widzieli oni pokrzywdzonego bez obuwia, prosili ich wówczas o podwiezienie do domu. Świadkowie zgodnie przyznali, iż pokrzywdzony wskazywał, iż został pobity i był bez butów.

Wątpliwości Sądu Okręgowego wbrew stanowisku wszystkich apelujących nie budzi także i to, iż oskarżeni dokonali na szkodę pokrzywdzonego zaboru pieniędzy w kwocie 60 złotych. M. O. (1) konsekwentnie wskazywał, że w chwili gdy leżał na ziemi któryś z trójki napastników wyciągnął mu portfel z tylnej kieszeni i zabrał trzy banknoty o nominałach 20 złotych, a następnie schował portfel (k. 440). Wypada tu wyraźnie zaakcentować okoliczność, której zdają się nie dostrzegać skarżący, iż pokrzywdzony wskazywał na to nie tylko już bezpośrednio po zajściu przybyłym policjantom (vide notatka k. 1), ale również konsekwentnie w toku każdego kolejnych zeznań składanych w sprawie. Twierdzenia M. O. (1) uwiarygodnia dodatkowo w pewnym stopniu relacja świadka P. K. (1), choć ta może być traktowana wyłącznie w charakterze poszlaki. Wymieniony zeznał, iż po zajściu oskarżeni (F. bądź P.) kupili wódkę, którą następnie razem wypili. Choć ten ostatni dowód tzw. pośredni nie może samodzielnie stanowić podstawy do konstruowania kategorię wniosku, tym nie mniej jednak już w obliczu relacji pokrzywdzonego odnośnie okoliczności utraty przez niego gotówki, nie sposób czynić Sądowi Rejonowemu skutecznych zarzutów o rzekomej dowolności ustaleń faktycznych w tym zakresie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, równocześnie jednak za zbyt daleko idące, nie mające oparcia w zebranych dowodach, a zwłaszcza naruszające zasadę in dubio pro reo (art. 5 § 2 kpk) uznać należało ustalenie Sądu I instancji, iż oskarżonym można było skutecznie przypisać również znamiona występkę z art. 288 § 1 k.k., tj. uszkodzenia należącego do M. O. (1) telefonu komórkowego. Stan dowodowy niniejszej sprawy, zdaniem Sądu Odwoławczego nie pozwalał bowiem na przyjęcie niewątpliwych ustaleń w kwestii sprawstwa oskarżonych w tym zakresie.

Jakkolwiek wątpliwości zasadniczo nie budzi to, iż faktycznie do uszkodzenia posiadanego przez pokrzywdzonego telefonu bezsprzecznie doszło, w czasie kiedy napastnicy zadawali mu uderzenia, to jednak w obliczu braku jakichkolwiek miarodajnych ustaleń Sądu w kwestii wartości uszkodzonego mienia, brak jest obiektywnych możliwości prawidłowej subsumcji owego fragmentu przestępnego zachowania pod określony reżim odpowiedzialności. Uwadze Sądu I instancji najwyraźniej uszło bowiem to, iż koniecznym dla skutecznego przypisania sprawy odpowiedzialności za występek z art. 288 § 1 k.k. jest określenie wysokości szkody, rozumianej jako pomniejszenie wartości przedmiotu w stosunku do jego pierwotnej wartości. Z uwagi na owo znamię różnicujące w/w występek od wykroczenia z art. 124 § 1 kk konieczne jest zatem ustalenie wysokości uszczerbku wywołanego przez zniszczenie, uszkodzenie lub uczynienie rzeczy niezdatną do użytku. To wysokość szkody, nie zaś wartość uszkodzonej rzeczy, decyduje o kwalifikacji zachowania sprawy jako przestępstwa lub też wykroczenia (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 1998 r., III KKN 146/97; R. Jancewicz, L.A. Niewiński, Tak zwane czyny "przepełowione"..., s. 63 i n.; B. Michalski (w:) Kodeks karny..., red. A. Wąsek, s. 995).

Tymczasem w realiach niniejszej sprawy, takich ustaleń brak. Nie sposób zatem uznać za wystarczające wskazanie, iż wobec braku wniosków stron o badanie zniszczonego telefonu, Sąd I instancji był zwolniony z obowiązku ustalenia wartości szkody i poprzestanie w tym zakresie na wskazanej przez pokrzywdzonego kwocie 700 złotych, która w rzeczywistości oddaje, bowiem wartość telefonu sprzed daty zdarzenia (str 5 uzasadnienia). W tym stanie rzeczy

przyjęcie zasady określonej w art. 5 § 2 kpk było zabiegiem koniecznym. Skoro bowiem brak obiektywnych możliwości dokonania miarodajnych ustaleń w tym zakresie, to również nie sposób jest przypisać oskarżonym odpowiedzialności za występki zakwalifikowany w zarzucie z art. 288 § 1 kk

Zgodnie bowiem z orzecznictwem Sądu Najwyższego brak możliwości jednoznacznego ustalenia, w oparciu o dostępne i ujawnione dowody, stanu faktycznego to nic innego jak stan „niedających się usunąć wątpliwości”, do których nie tylko może, ale musi mieć zastosowanie reguła określona w art. 5 § 2 k.p.k. Uznając aktualność powyższego stanowiska na tle stanu faktycznego niniejszej sprawy Sąd Okręgowy wyeliminował z opisu czynu przypisanego podsądnemu zachowanie polegające na uszkodzeniu telefonu komórkowego, w konsekwencji czego zmienił również jego kwalifikację prawną, przyjmując, iż oskarżeni działając wspólnie i w porozumieniu dopuścili się jedynie czynu z art. 280 § 1 kk.

Przechodząc do oceny czynów zarzuconych A. F. (1) w pkt II i III, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego ocenionego zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, przyjął trafne ustalenia w przedmiocie winy i prawnie – karnej oceny zachowania oskarżonego.

Wbrew twierdzeniom obrońcy, Sąd poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne co do przypisanego podsądnemu występku z art. 278 § 1 kk, popełnionego na szkodę E. F.. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, oskarżony w dniach 19 – 22 października 2013 roku podczas wizyty w rodzinnym domu zabrał w celu przywłaszczenia laptop marki (...) o wartości 600 złotych, co jednak według obrońcy stanowi jedynie wykroczenie z art. 127 § kw tj. samowolne użycie cudzej rzeczy ruchomej. Wywody skarżącej, jakoby zachowanie A. F. (1) nie wypełniło znamion występku zaboru w celu przywłaszczenia mienia uznać należy za całkowicie chybione.

Z zeznań pokrzywdzonej oraz jej zachowania po tym jak zauważyła zniknięcie komputera wynika wprost, iż nie przekazywała ona nigdy własności ani posiadania (choćby czasowego) laptopa oskarżonemu (synowi), A. F. (1) miał zatem pełną świadomość, iż urządzenie, które zabiera stanowi zatem rzecz cudzą. Całkowicie trafnie w obliczu zgromadzonych dowodów Sąd I instancji twierdzenia podsądnego, jakoby komputer oddał jedynie czasowo w zastaw jako zabezpieczenie długu, uznał za przyjętą przez niego linię obrony.

Nie sposób bowiem uznać za zasługujący na pozytywne zweryfikowanie zwłaszcza w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego taki oto kreowany przez oskarżonego stan, w świetle którego oddany w zastaw przedmiot o wartości 600 złotych, miałby stanowić zabezpieczenie rzekomego długu wynoszącego 40 złotych. Także deklarowanej przez oskarżonego chęci zamiaru zwrotu komputera matce, trudno dać wiarę choćby w obliczu tego, iż rzekomy wierzyciel oskarżonego (świadek D. A.) pozbył się urządzenia niemalże natychmiast po jego przekazaniu mu przez oskarżonego. Co więcej tenże sugerowany przez oskarżonego rzekomy wierzyciel w swoich pierwszych zeznaniach w sprawie (k.108-109) nie tylko kategorycznie zaprzecza nie tylko istnieniu jakiegokolwiek długu po stronie A. F. (1), ale również neguje by oskarżony w ogóle przynosił mu komputer będący własnością E. F., choć tej ostatniej okoliczności doprawdy nie sposób się dziwić zwłaszcza w obliczu potencjalnej odpowiedzialności D. A. (2) za tzw. paserstwo. W tych okolicznościach oczywistym pozostaje, że deklaracje oskarżonego jakoby komputer który zabrał z mieszkania zamierzał zwrócić matce po uregulowaniu rzekomego długu, to nic innego jak sprzeczna ze zgromadzonymi dowodami linia obrony, mająca na celu umniejszenie swej odpowiedzialności. Rzeczą oczywistą jest bowiem, że to dopiero działania pokrzywdzonej i groźba zawiadomienia Policji wywołały działania oskarżonego, które doprowadziły do tego, że laptop się znalazł i został zwrócony. W obliczu powyższego nie może być żadnych wątpliwości, że oskarżony dopuścił się zarzucanej mu kradzieży mienia, a nie sugerowanego przez autorkę apelacji wykroczenia.

Przechodząc do III z zarzuconych A. F. (1) czynów, nie powielając w pełni akceptowanego stanowiska Sądu Rejonowego stwierdzić jedynie należy, że kontrola odwoławcza zapadłego w tej części rozstrzygnięcia jednoznacznie wskazuje, że ustalenia faktyczne poczynione w sprawie, zostały oparte przede wszystkim na konsekwentnych i wewnętrznie niesprzecznych zeznaniach funkcjonariuszy policji D. G. i B. W., którzy uczestniczyli w bezskutecznej próbie zatrzymania oskarżonego. Obydwoje w/w świadkowie w sposób zbieżny i logiczny opisali wydarzenia z dnia

6 listopada 2013 roku. Nie budzi wątpliwości, iż podsądny chcąc się wydostać z pojazdu, którym podróżował jako pasażer stosował wobec funkcjonariuszy przemoc fizyczną, która doprowadziła do obrażeń ciała u świadka D. G. oraz zniszczenia należącego do wymienionego mienia w postaci okularów korekcyjnych. W tym zakresie całkowicie trafnie jako oczywistą, a przy tym zupełnie nieudolną próbę pomocy oskarżonemu, Sąd I instancji potraktował zeznania świadków – kierowcy oraz pasażerów pojazdu, w którym znajdował się A. F. (1). Nie byli oni bowiem w stanie, a raczej wg Sądu Okręgowego w sposób zamierzony i świadomy zasłaniając się rzekomą niepamięcią, zatajali rzeczywisty przebieg wydarzeń, bądź przedstawiali je w sposób jak najkorzystniejszy dla swojego kolegi (oskarżonego), który co istotne zasadniczo odbiegał od relacji dwójki funkcjonariuszy dokonujących zatrzymania. Co zastanawiające owa relacja świadków P. M., J. M., K. S., J. K. i M. G., w kilku kluczowych elementach nie znajduje oparcia również w wyjaśnieniach samego oskarżonego A. F. (1).

W świetle powyższego podzielić należało kwalifikację prawną czynu przypisanego oskarżonemu. Swoim zachowaniem niewątpliwie wyczerpał on znamiona przestępstw stypizowanych w art. 224 § 2 k.k. (stosując przemoc wobec funkcjonariuszy dążył do odstąpienia od przeprowadzanej przez nich czynności służbowej) oraz z art. 288 § 1 k.k. (powodując zniszczenie mienia, tj. okularów korekcyjnych pokrzywdzonego) jako pozostających ze sobą w zbiegu kumulatywnym.

Przechodząc końcowo do zarzutów z art. 438 pkt 4 kpk, sformułowanych w apelacjach, Sąd Okręgowy uznał je po części za zasadne i znalazł podstawy do zmiany wyroku w tym zakresie, aczkolwiek jedynie w stosunku do oskarżonych G. P. (1) i A. P. (1). Nie znalazł natomiast okoliczności, które uzasadniałyby wydanie orzeczenia reformatoryjnego w tej kwestii wobec A. F. (1).

W ocenie Sądu Odwoławczego, niewątpliwie fakt, iż to A. F. (1) rozpoczął całe zajście oraz eskalacja jego zachowania wskazuje na to, iż był on osobą najbardziej aktywną spośród trójki oskarżonych. Stąd też nie budzi wątpliwości, iż wymierzając kary wszystkim podsądnym należało uwzględnić regułę tzw. indywidualizacji kary wynikającą z art. 55 k.k. Przypomnieć należy, iż jej sens ustawodawca sprowadza do tego, że okoliczności charakteryzujące jednego ze współdziałających są nieprzenoszalne niezależnie od ich charakteru. Chodzi tu o okoliczności łagodzące i obciążające, zalecane do uwzględnienia przy wymiarze kary stosownie do art. 53 § 2 k.k., przy czym mogą to być okoliczności o charakterze osobistym, jak np. powrotność do przestępstwa, lub inne okoliczności, jak np. sposób działania, użyte środki, znęcanie się nad ofiarą. (tak: Tadeusz Bojarski Komentarz do art. 55 Kodeksu karnego, Komentarz Lex).

W tych okolicznościach wbrew zarzutowi obrońcy, zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budzą wymierzone w stosunku do A. F. (1) kary jednostkowe, jak też kara łączna w wymiarze 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd Rejonowy uwzględnił wszystkie aspekty istotne z punktu widzenia wymiaru kary właściwe je oceniając (art. 53 k.k.).

W ocenie Sądu Odwoławczego przedłożone przez obrońcę A. F. (1) dowody w postaci opinii o oskarżonym sporządzone w okresie jego pobytu w placówce poprawczej (k. 714-719) nie są w stanie tak dalece zneutralizować kluczowych okoliczności obciążających podsądnego, takich jak choćby karalność za czyny przeciwko mieniu w tym m.in. za tożsamy czyn z art. 280 § 1 kk (k. 818), dokonanie przestępstw w okresie tzw. niepowrotu z przepustki z zakładu poprawczego, czy wreszcie sposób działania podsycany spożytym alkoholem, by oskarżonemu po raz kolejny dać szansę postaci kary o charakterze wolnościowym. Dotychczasowa postawa A. F. (1) świadczy o postępującym procesie jego demoralizacji i braku poszanowania dla porządku prawnego oraz stojących na jego straży organów (Policja). W takiej zaś sytuacji proces resocjalizacji nastawiony na zmianę postawy oskarżonego, pomimo jego młodego wieku może być skutecznie prowadzony jedynie w warunkach izolacji od społeczeństwa.

W ocenie Sądu Okręgowego, mając równocześnie na uwadze relatywnie mniejszą rolę oskarżonych G. P. (1) i A. P. (1) należało orzec w stosunku do nich karę pozbawienia wolności przy zastosowaniu instytucji warunkowego zawieszenia jej wykonania. Za pierwszym z wymienionych przemawia przede wszystkim brak dotychczasowych konfliktów z prawem, za drugim zaś mimo dotychczasowej karalności ustabilizowana sytuacja osobista, stałe zatrudnienie oraz deklarowany krytyczny stosunek do popełnionego czynu. Według Sądu (...) A. P. (1) i G. P. (1) dają gwarancję, iż ponownie nie wejdą w konflikt z prawem, a zdarzenie będące przedmiotem analizy Sądu w niniejszej sprawie to

postawa spowodowana brakiem należytej refleksji spotęgowana stanem nietrzeźwości oskarżonych oraz opatrnie pojmowaną solidarnością z A. F. (1).

Zgodzić się należy zatem z Sądem I instancji, iż wymiar kary w wysokości 2 lat pozbawienia wolności jest adekwatny do przypisanego czynu, którego dopuścili się oni działając wspólnie i w porozumieniu, tym nie mniej maksymalny okres zawieszenia jej wykonania tj. 5 lat orzeczony wobec G. P. (1) uznać należało za zbyt długi. W ocenie Sądu Okręgowego, 4 – letni okres próby w stosunku do tego oskarżonego oraz A. P. (1) będzie wystarczającym czasem do weryfikacji ich postawy, którą w sposób skuteczny skontroluje ustanowiony kurator.

Stąd też zaskarżony wyrok podlegał zmianie w tym zakresie, o czym orzeczono w pkt I pkt b jego sentencji.

O kosztach obrony udzielonej oskarżonym A. F. (1) i G. P. (1) z urzędu w postępowaniu odwoławczym rozstrzygnięto na mocy § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 3 oraz § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielanej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348, ze zm.)

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., kierując się sytuacją majątkową oskarżonych, Sąd Okręgowy zwolnił ich od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.